

23/02/2024 14:05 | Zamieścił: Tomasz Opaliński, Autor: Karol Czerwiec

Co straszy w mazowieckich zamkach?



Autor: FOT. ARCH.

MUZEUM ZBROJOWNI NA ZAMKU W LIWIE

Mazowieckie zamki przez wieki były świadkami wielu wydarzeń – i romantycznych, i tych drama-tycznych. Owiane są legendami, a w każdej jest ziarno prawdy. Ich komnaty i korytarze skrywają intrygujące, pełne tajemnic historie.

Żółta Dama

Liw

Na granicy Mazowsza i Podlasia, w odległości 75 km na wschód od Warszawy, w miejscowości Liw, nad rzeką Liwiec, wznosi się gotycko-barokowy zespół zamkowy. Murowany zamek obronny powstał w XV w. na zlecenie księcia Janusza I Starszego. Po tragicznej śmierci młodych książąt Janusza i Stanisława oraz wcieleniu Mazowsza do Korony, w latach 1526–1537 zamkiem władała siostra zmarłych, Anna – jedyna przedstawicielka Piastów mazowieckich. Ziemia liwska stanowiła wówczas ostatni fragment księstwa mazowieckiego pozostawiony w rękach piastowskich przez króla Zygmunta Starego jako zaopatrzenie Anny do czasu zamążpójścia. W czasie potopu szwedzkiego (1656 r.) i wojny północnej (1703 r.) Szwedzi zdobywali zamek, który po zniszczeniach drugiego najazdu stracił funkcje obronne.

Najsłynniejszą legendą związaną z warownią jest ta o Żółtej Damie. Według podań kasztelan liwski Marcin Kuczyński był szalenie zazdrosny o swą małżonkę – Ludwikę. Posądział ją o flirty z młodymi dworzanami, chociaż kasztelanowa nie była młoda, ani bardzo urodziwa. Pewnego razu małżonek podarował Ludwice pierścień z brylantem. Po jakimś czasie, nie widząc klejnotu na palcu małżonki, spytał o jego losy. Kasztelanowa nie potrafiła wyjaśnić, co się stało z cennym przedmiotem. Sytuacja ta powtarzała się jeszcze dwa razy. Kuczyński potraktował to jako potwierdzenie swoich podejrzeń – niewierna małżonka z pewnością nagradzała brylantowymi pierścieniami swoich kochanków! Sama zainteresowana przysięgała, że jest niewinna, ale na nic się to zdało. Kobieta została oskarżona o cudzołóstwo, uwięziona i poddana próbie: zamknięta w wieży miała do rana przewiercić palcem cegłę. O świcie cegła była nienaruszona. Nieszczęsną kobietę ścięto na dziedzińcu zamkowym. Niedługo potem zaginiona biżuteria znalazła się w strąconym gnieździe sroki-złodziejki, co ostatecznie dowiodło racji Ludwiki. Pochowano ją z honorami, a Kuczyński odebrał sobie życie

skacząc z zamkowej wieży. Od tamtej pory kasztelanowa pojawia się na dziedzińcu i w zamkowych salach, gdzie przekonuje napotkane osoby o swej niewinności. Zjawia jest odziana w brunatną suknię, a żółty czepiec z woalem staje się jej znakiem rozpoznawczym. To właśnie dzięki niemu zyskała przydomek Żółtej Damy i stała się wizytówką liwskiego zamku.

13 września 2023 r. odbyły się obchody 60-lecia Muzeum Zbrojowni na Zamku w Liwie pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego – Adama Struzika.

Księżniczka rozbójnik

Łlża

To spektakularny okaz gotycko-renesansowej twierdzy. Wzniesiony w XIV w. dawał schronienie już w czasach króla Kazimierza Wielkiego. Przez prawie 700 lat istnienia budowli upływ czasu dobitnie dał o sobie znać, szczególnie podczas wojen i bitew.

Istnieje legenda o tamtejszej księżniczce, która – wbrew zwyczajom – spędzała dnie na zbójckim procederze. Młoda kobieta wypatrywała z zamkowej wieży kupieckie karawany i napadała na nie wraz z grupą rozbójników. Któregoś dnia za bardzo się wychyliła i wypadła z 25-metrowej wieży. Podobno do dziś w podziemiach zamku kryją się zgromadzone przez księżniczkę skarby, a tajemne przejście do skarbca otwiera się tylko raz w roku. Pewnego razu udało się tam dotrzeć pewnej kobiecie, która w euforii uzbierała mnóstwo złotych monet i drogocennych kamieni. Ruszyła w drogę powrotną, ale tajemne przejście zamknęło się z hukiem, a ona sama pozostała na zawsze w ciemnościach. Łzy, które wylała z tęsknoty za wolnością, utworzyły nieopodal zamku jezioro – rozlewisko rzeki Łlżanki.

Żabusia

Ciechanów

Zamek zbudowano na przełomie XIV i XV w. Szczyt świetności przeżył po 1526 r., kiedy król Zygmunt Stary włączył Mazowsze do królestwa i podarował zamek swojej żonie – królowej Bonie.

Legenda mówi, że w ciechanowskim zamku pracował wrotny, który miał córkę jedynaczkę. Przewrotnie nazywano ją Żabusią. Była to dziewczyna pełna wdzięku i niejednemu mężczyźnie wpadła w oko, ale serce miała z kamienia. Znalazł się jednak chłopiec, który pokochał Żabusię i zapragnął się z nią ożenić. Zdołał nawet uzyskać wzajemność, ale dziewczyna twierdziła, że jej uczucie wyklucza posiadanie potomstwa. Sama bowiem myśli o tym, że jej ukochany mógłby przelać na kogoś choćby część uczuć, którymi ją darzy, nie mieściła jej się w głowie. Pewnego razu na swej drodze Żabusia spotkała staruszkę dźwigającą chrust. Nie tylko nie zeszła jej z drogi, ani nie pomogła zanieść chrustu do domu, ale dodatkowo zrugowała ją za to, że wchodzi jej w drogę. Staruszka okazała się wróżką leśną. Oburzona zachowaniem dziewczyny, za karę zamieniła ją w żabę.

Jak można dostrzec mazowieckie zamki skrywają niejedną, mroczną opowieść i przez lata były inspiracją dla kulturowej działalności mieszkańców regionu.

Perły królowej

Czersk

Na miejscu dawnego grodu, pod koniec XIV w., książę Janusz I Mazowiecki zbudował murowany zamek. Budowlę wzniesiono na planie nieregularnym, wytyczonym przez obwód wałów poprzedniego grodu. Zamek tworzyły dwie wieże, baszta bramna, kaplica oraz dwa murowane budynki. Ogromna, 22-metrowa wieża bramna (siedziba zarządcy zamku i straży), znajdowała się na skarpie od wschodniej strony, a prowadziły do niej dwa mosty zwodzone: szerszy dla konnych i wozów, węższy – dla pieszych. Pozostałe dwie wieże – południowa i zachodnia – również pełniły funkcje użytkowe, odpowiednio – więzienia i zbrojowni. Zabudowania mieszkalne zaś umieszczono przy murze północnym.

Legenda mówi, że jedną z podarowanych królowej Bonie posiadłości był właśnie zamek w Czersku. To tutaj założyła uprawę winnej latorośli i włościzny. Wiele lat później pośpiesznie opuszczając swoje ziemie zbierała kolekcjonowane przez lata kosztowności. Przybyła także do czerskiego zamku, by spakować biżuterię i rodowe klejnoty. Pech chciał, że jeden sznur pereł wysunął jej się z pudełka, przerwał i rozsypał po posadzce. Legenda głosi, że podczas pełni księżyca można tam spotkać białą postać zbierającą rozsypane niegdyś perły. Niestety, gdy tylko uda jej się skończyć, to zaczyna swoją pracę od nowa, gdyż ponownie wszystkie skarby się rozsypują.

Na Mazowszu jest wiele pięknych i atrakcyjnych miejsc, w których znajdziemy zarówno coś dla ciała, jak i dla ducha. Polecam wycieczkę do któregoś z naszych gotyckich zamków – te monumentalne budowle wciąż robią wrażenie. Samorząd województwa dba o zabytki i dzięki wsparciu finansowemu udało się przeprowadzić renowację miejsc, w których żyli dawni władcy Mazowsza – mówi **Dorota Stalińska** wiceprzewodnicząca sejmikowej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego (klub PSL).

Czersk – na przełomie XIV i XV w. powstał tu zamek książąt mazowieckich, który był jednym z ważniejszych ośrodków władzy na terenie ówczesnego Mazowsza.



FOT. ARCH. OŚRODEK KULTURY W GÓRZE KALWARII (2)

Dorota Stalińska wiceprzewodnicząca sejmikowej Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego (klub PSL).



FOT. ARTUR ZAWADZKI/REPORTER/EAST NEWS

Po latach zaniedbań, niszczenia oraz braku całościowych działań ochronnych, w 2021 roku ruina zamku górnego przeszła kompleksowe prace renowacyjne. Samorząd województwa przeznaczył na ten cel 1,5 mln zł.



Arch. UMWM

W czasie potopu szwedzkiego w 1656 roku zamek w Czersku doznał bardzo poważnego uszczerbku



FOT. ARCH. OŚRODEK KULTURY W GÓRZE KALWARII

W okresie letnim przed zamkiem w Iłży organizowane są różne imprezy plenerowe m.in. inscenizacje turniejów rycerskich



FOT. CENTRUM KULTURY I TURYSTYKI W IŁŻY

UWAGA

Informacje opublikowane przed 1 stycznia 2021 r. dostępne są na stronie archiwum.mazovia.pl